

**Biografia przez śmierć uformowana.  
Wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego  
dwieście lat po Bitwie Narodów pod  
Lipskiem**

Katarzyna Wądolny-Tatar

**Rec. : Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji.  
Pod red. naukową Z. Budrewicz, T. Budrewicza, M.  
Chrobak. Kraków 2014**

### 3. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki CVIII, 2017, z. 1, PL ISSN 0031-0514

KATARZYNA WĄDOLNY-TATAR Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej,  
Kraków

#### **BIOGRAFIA PRZEZ ŚMIERĆ UFORMOWANA WIZERUNEK KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO DWIEŚCIE LAT PO BITWIE NARODÓW POD LIPSIEM**

KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI W KULTURZE I EDUKACJI. Pod redakcją naukową Zofii Budrewicz, Tadeusza Budrewicza, Małgorzaty Chrobak. (Recenzent: Dorota Samborska-Kukuć). Kraków 2014. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, ss. 362. „Wielcy Polacy w Kulturze i Edukacji”. Nr 3.

Wielość zwrotów w kulturze współczesnej decyduje o pluralizmie tworzących ją zjawisk i nurtów. Zwrot biograficzny, który nie dokonuje się w izolacji, eksponuje określone tendencje w kreowaniu i odbiorze biografii i autobiografii, stanowi zatem jeden z równoległych aspektów rozwoju kultury. Życie jednostki, np. jako przedmiot literacko-kulturowego przekazu, jest zarazem rekonstrukcją i konstrukcją osoby oraz jej związków z przestrzenią (geografia), z czasem (historia) i z naturą (biologia), staje się funkcją zastosowanych strategii biografizacyjnych. Ich różnorodność przedstawia także praca zbiorowa *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*.

Niemal w dwusetną rocznicę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie opublikowało wieloautorską monografię prezentującą tę postać historyczną. Badacze przyglądają się ukierunkowanym ekspozycjom osoby księcia, narodzinom jego legendy, będącej częścią legendy napoleońskiej, biografii wyrażającej formowanej przez śmierć, której setnej rocznicy także poświęcono wiele uwagi. O sposobach rocznicowego upamiętniania w 1913 roku na ziemiach polskich pod zaborami, o śladach i świadectwach obchodów jubileuszowych piszą w książce m.in. Grażyna Wrona, Krzysztof Stepniak i Tadeusz Budrewicz.

Prasoznawcze studium Grażyny Wrony obejmuje przegląd różnych form wypowiedzi (wzmianek, notatek, doniesień, ogłoszeń, mów pogrzebowych, utworów funeralnych) zamieszczonych na łamach „Gazety Krakowskiej” w latach 1813–1817, a więc w okresie: od tragicznej śmierci Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem do momentu sprowadzenia zwłok do Krakowa. Wśród tekstów prasowych znajdują się relacje świadków ostatnich chwil wodza, informacje oraz komentarze dotyczące uroczystości pogrzebowych (kolejno – w Lipsku, Warszawie i Krakowie) i żałobnych na ziemiach polskich. W studium Wrony interesujące są zwłaszcza zestawienia kategoryzujące materiał prasowy, także ze względu na pewne aspekty kreacji wizerunku księcia Poniatowskiego, z rezygnacją z salonowo-towarzyskich elementów biografii czy odwołań do wartości transcendentnych włącznie.

Iwona Węgrzyn (*Książę Józef Poniatowski. Polskość w pułapce honoru*) pyta o granice heroizmu patriotycznych zachowań, odnosząc się m.in. do prac krakowskiego konserwatywy Juliana Klaczki, demaskatora mitu księcia-ułana, rewidującego romantyczno-symboliczny straceńczy gest, odczytywany jako domniemane samobójstwo. Badaczka wskazuje na ambiwalencję śmierci Poniatowskiego, w której zawiera się negacja życia w niewoli, ale i samego życia. Węgrzyn zastanawia się nad wpływem desperackiego czynu na kształtowanie nowoczesnego patriotyzmu, który nie wymaga najwyższej ofiary, a może nawet unika „pułapki honoru” (s. 39).

Autor artykułu *Książę skonfiskowany. O pewnym numerze „Sfinksa”* – Krzysztof Stępnik – zwrócił uwagę na zawartość październikowego numeru warszawskiego miesięcznika „Sfinks” z 1913 roku jako na publikację okolicznościową. Badacz omawia również przyczyny konfiskaty (niecałkowitej jednak) numeru czasopisma przez zaborcze władze administracyjne. Pokazuje odważne działania wydawcy i redaktora „Sfinksa”, Władysława Bukowińskiego, które uznano za antyrosyjskie praktyki polityczne i pozbawiono go piastowanych funkcji.

Antroponimiczna wartość imienia (zdrobienia, jakim określano Poniatowskiego) przełożona na osobowe literackie kreacje postaci ujawnia aluzyjno-ironiczny kod narodowy, którym posłużyli się w swoich powieściach Gabriela Zapolska i Walery Łoziński. Ewa Ihnatowicz w artykule *Pepi i Pepita* odsłania stylistyczno-kompozycyjne mechanizmy (m.in. oparte na patosie), rządzące relacjami imienia i osoby w utworach młodopolskiej pisarki. Dziewczęce bohaterki w *Sezonowej miłości* i *Córcze Tułki* zostają poddane przemianie światopoglądowej odpowiednio na tle obyczajowym i patriotycznym, każda z małej Pepi staje się panną Józefą, zdolną do nieprzeciętnych czynów. Swoistego zaś przeniesienia cech osobowych na zwierzę dokonał Łoziński w *Zaklętym dworze*. Suczka Pepita stanowi pozytywne dopełnienie swojego pana, paradoksalnie jest nosicielką pożądanых cech, których brakuje Gustawowi Chochełce, ten „opaczny książę Pepi nigdy nie stanie się księciem Józefem, nigdy nie dojrzeje, nie przejdzie metamorfozy, nie poniesie ofiary” (s. 77).

Różnorodność sposobów przedstawiania osoby i idei śmierci „następcy Leonidasa i Roland’a” (s. 84) zainteresowała Tadeusza Budrewicza – w *Konkursie na wiersz o księciu Józefie Poniatowskim (1913)* szczegółowo opisał on ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu, o którym mowa w tytule, przez „Tygodnik Ilustrowany” w październiku 1913. Badacz podkreśla społeczno-wychowawczy wymiar konkursu, natomiast zgłoszone do niego utwory, a także płeć, pochodzenie i zachowania uczestników (m.in. wybór godła lub nieskorzystanie z niego) poddaje wieloaspektowej analizie socjologicznej, antroponimicznej, stylistycznej. Pokonkursowy plon literacki staje się w tym ujęciu świadectwem podejść i nastrojów Polaków przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

W szerokim kontekście historycznoliterackim, z uwzględnieniem koncepcji pamięci zbiorowej Maurice’a Halbwachsa czy miejsc pamięci Pierre’a Nory, umieszcza Maria Jolanta Olszewska prozę Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Powieść historyczna młodopolskiego twórcy ma charakter polonocentryczny i finalny dla epoki napoleońskiej (*Koniec epopei wraz z epi-logiem. Waterloo*). Z przygasającą świetnością Napoleona, zwłaszcza po klęsce 1812 roku, zestawiona jest przemiana Poniatowskiego z lekkomyślnego młodzieńca w odpowiedzialnego wodza, rozczarowanego imperialną polityką cesarza Francuzów, która nie doprowadziła do konkretnych i długotrwałych rozwiązań w sprawie państwowości polskiej. Olszewska dostrzega w powieści Przerwy-Tetmajera konstrukcję mitu niepodległościowego, któremu pisarz nadaje również wymiar martyrologiczny.

Biografia księcia podlega mityzacji w każdym artefakcie: literackim, rzeźbiarskim, malarskim. Cześć biografii mitycznej napoleońskiego wodza jest jego dawny nauczyciel sztuk militarnych – Symeon Mohort, bohater poematu Wincentego Pola. Utwór Pola *Mohort. Rap-sod rycerski z podania*, w pewnym stopniu ustalający stereotypowy obraz księcia, któremu stary porucznik wpoił zasady etosu rycerskiego, przedstawia Marek Wedemann w artykule „*Tradycje o Mohorcie*” jako składnik biografii mitycznej księcia Józefa Poniatowskiego. Do rapsodu nawiązywali później malarze: Piotr Michałowski czy Juliusz Kossak, podtrzymujący „tradycję Mohorta”.

Olga Płaszczewska udowadnia stałą obecność Poniatowskiego w poetycko-narodowym *imaginarium* Jana Lechonia, badając pod tym kątem dorobek literacki poety od juveniliów po nowojorski *Dziennik*. Opisom postaci, jej funkcji w utworach autora *Karmazynowego poematu* towarzyszy świadomość niejednoznaczności legendy wodza. Poeta często odczytuje historię interpretując ją w sposób emocjonalno-afektywny. Specyficzną zbieżnością biograficzną pozostają tragiczne finalne skoki obu mężczyzn – księcia i poety.

Mitowi księcia Poniatowskiego w II Rzeczypospolitej przygląda się Magdalena Sadlik, czyni to przez paralele: Poniatowski – Piłsudski. Materialnym składnikiem narodowego mitotwórstwa jest znany warszawski pomnik księcia jako rzymskiego wodza. Uroczyste odsłonięcie dokonało się 3 V 1923. Podczas ceremonii, co przypomina Sadlik mówiąc o jej przebiegu, obecny był marszałek Francji, a potem marszałek Polski – Ferdinand Foch.

Temu samemu obiektowi poświęca uwagę Jolanta Załęczny, pisząc o wpływie wizerunku Poniatowskiego na zbiorową świadomość Polaków w analogicznym okresie (II RP) również na podstawie publicystyki, rozmaitych świadectw uroczystości patriotycznych. Pomnik, wykonany przez duńskiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena jeszcze w XIX wieku, ma zresztą swoją historię „wędrówek” – nie stanął od razu na dziedzińcu pałacu Koniecpolskich w Warszawie, znalazł tam swoje miejsce w powtórzonej wersji (po zniszczeniu przez Niemców w 1944 roku) dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Monografia zawiera również naukowe omówienia utworów adresowanych do małych i młodych czytelników (w odbiorze prywatnym i zinstytucjonalizowanym), które konstruowały i nadal konstruują określony wizerunek Poniatowskiego. Dawnymi czytankami i antologiami szkolnymi zajęły się w osobnych studiach Dorota Michułka i Zofia Budrewicz. Obie badaczki dostrzegają teleologiczną preparację biografii poprzez selekcję faktów i wyróżnienie w niej stałych elementów – jak finał życia bohatera; odnoszą się do celowej stereotypizacji, idealizacji, apoteozy, estetyki wzniosłości („piękna tragicznego”, jak pisze o nim Budrewicz (s. 228)). Dzięki tym dwóm artykułom czytelnik obserwuje trwałość niektórych tendencji, zyskuje pełniejszy ogład sytuacji związanej z przemianami biografizmu w ciągu dwóch wieków. Michułka – poza XIX-wiecznymi czytankami polonistycznymi i historycznymi, wśród których znajdują się: tekst Bernarda Kalickiego, fragmenty biografii autorstwa Szymona Askenazego czy wiersz Marii Konopnickiej *Bój pod Lipskiem* – analizuje również powieści historyczne dla dzieci i młodzieży Walerego Przyborowskiego. Natomiast Zofia Budrewicz opisuje kształtowanie się wizerunku księcia z fragmentów biografii popularnonaukowych, a także literackich: epickich i lirycznych utworów w międzywojennych antologiach szkolnych, zauważając tym samym panegiryczno-kultowy wymiar biografii kreowanej na użytek edukacji w konkretnym momencie historycznym.

Nad funkcjonowaniem osoby Poniatowskiego, jego obrazem w szkolnej edukacji historycznej zastanawia się również Agnieszka Chłosta-Sikorska. W dobie łatwej dostępności gotowych informacji internetowych widzi jednak szansę na zainteresowanie uczniów postacią księcia ze względu na jego nietuzinkowość, metamorficzność, pozwalającą na ujęcie diachroniczne, czy dwuwymiarowość, umożliwiającą synchroniczne spojrzenie na bohatera narodowego. W tym wyrazić się może autentyczność i wiarygodność postaci. Z analiz tekstów i ilustracji zawartych w podręcznikach do nauki historii Chłosta-Sikorska wyprowadza moduły tematyczne, wokół których organizowane są szkolne lekcje zapoznające z osobą i dokonaniem królewskiego bratanka – należy do nich obecność Poniatowskiego u boku Napoleona (bitwa pod Raszynem, kampania rosyjska, tytuł marszałka Cesarstwa Francuskiego, bitwa pod Lipskiem).

W perspektywie krytyki mitograficznej Alicja Bałuch czyta opowiadania Heleny Zakrzewskiej *Dzieci Lwowa*. Odżywa w nich mit „rycerza bez skazy”, Poniatowski jest bohaterem wyobrażanym przez lwowskie Orleńskie, konfrontujące się z nim. Jedno z dzieci w chwili śmierci powtarza przypisywane księciu słowa (a właściwie rozpoczyna frazę, której nie będzie dane mu dokończyć), jakie ten miał wypowiedzieć w analogicznym momencie, tuż przed fatalnym skokiem, będące modelową realizacją ciągu wartości: Bóg – Honor – Ojczyzna: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu samemu go oddam”. Z kolei z ideologiczną rewizją mitu „rycerza bez skazy” spotykamy się w okresie PRL-u.

O powojennej prozie dla młodzieży, wykorzystującej wątki związane z księciem Poniatowskim, wyczerpująco pisze Małgorzata Chrobak. Autorka mówi o pewnej nieprzystawalności cech bohatera do socjalistyczno-reżimowych wzorów osobowych, należą do nich:

arystokratyczne pochodzenie, tryb życia księcia rezydującego w pałacu Pod Blachą, skłonność do ekstremalnych zachowań, wreszcie – interpretacja śmierci. Częste porównywanie Poniatowskiego z Kościuszką również ma służyć obniżeniu rangi tego pierwszego w świadomości społecznej (np. w prozie Weroniki Tropaczynskiej-Ogarkowej i nie tak radykalnie w utworach Karola Koźmińskiego i Marii Krüger). Dzieła literackie i literacko-biograficzne bliższe naszym czasom oddają już sprawiedliwość napoleońskiemu wodzowi (jak proza Marii Kann). Chrobak wychwytuje też różnice w profilowaniu biografii ze względu na płeć zamierzonego odbiorcy.

Taki wyraźny kłóciwy adres romanse historyczne Hanny Muszyńskiej-Hoffmannowej z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, nawiązujące do konwencji powieści dla dziewcząt i osadzone w realiach epoki napoleońskiej. Jednym z dzieł Muszyńskiej-Hoffmannowej zajmuje się w monografii Małgorzata Wójcik-Dudek. Narratorką w powieści *Kochałam księcia Józefa* jest Maria Augusta Wettinówna. W historii, noszącej znamiona oralności czy też stylizowanej na pamiętnik, splatają się wątek miłosny i temat służby ojczyźnie. Powieściopisarka stwarza iluzję autobiografizmu wypowiedzi prawnuczki króla Augusta III, jednak – odnosząc się do koncepcji Philippe'a Lejeune'a – ze względu na dominujący w niej fantazmat księcia Wójcik-Dudek proponuje nazwać wykreowany w książce układ komunikacyjny paktem fantazmatycznym (a nie autobiograficznym). Centralną postacią zdarzeń (i marzeń) pozostaje Poniatowski, w stosunku do którego dużo młodsza od ukochanego Wettinówna żywi uczucie nie słabnące, nawet gdy dowiaduje się o narodzinach syna księcia (ze związku z Zofią Czosnowską). W schematach powieści sentymentalnej i pensjonarskiej, z których czerpie Muszyńska-Hoffmannowa, nie ma miejsca na sceny erotyczne. Relacja zakochanej kobiety i jej wybranka opiera się na umiarkowanej bliskości podczas tańca czy spaceru, co wzmacnia fantazmatyczność powieściowego przedstawienia bohatera.

Artykuł Grzegorza Niecia i Pawła Podniesznińskiego *Książki i inne druki, dokumenty oraz ryciny dotyczące księcia Józefa Poniatowskiego na współczesnym polskim rynku antykwarycznym* informuje o bogactwie obiektów związanych z arystokratą, a istniejących na wtórnym rynku książki w Polsce, zasilających najrozmaitsze kolekcje państwowe i prywatne głównie poprzez internetowe serwisy aukcyjne i ogłoszeniowe oraz portale społecznościowe. Wśród dostępnych materiałów znajdują się rękopisy (w tym autografy), starodruki, grafiki, dokumenty życia społecznego (ulotki, pocztówki, telegramy). Znanym bibliofilem jest także pisarz Waldemar Łysiak, autor wydanej niedawno książki *Życie erotyczne księcia Józefa*.

Internetowe zasoby przejrzał i zbadał Michał Rogoź, efektem medioznawczych poszukiwań jest szkic naukowy *Książę Józef Poniatowski w polskojęzycznej przestrzeni Internetu*. Bibliolog i informatolog przedstawia ranking witryn związanych z bohaterem narodowym pozycjonowanych według jednej z popularniejszych wyszukiwarek oraz strukturę sieciowej sfery z uwzględnieniem kategorii tematycznych (m.in. aktualnych wydarzeń, biografii, miejsc upamiętnienia, muzeów i wystaw, patronatu), jak również rodzajów domen (a wśród nich: serwisu medialnego, portalu tematycznego, serwisu edukacyjnego, biblioteki, encyklopedii wirtualnej, muzeum, szkoły, sklepu wirtualnego). Ciekawa jest przeprowadzona przez Rogoźa analiza ruchu sieciowego obrazującego zainteresowanie hasłem „Józef Poniatowski” w polskojęzycznej przestrzeni Internetu w ostatnich latach. Największa liczba odwiedzin internautów na stronach zawierających informacje o księciu dotyczy Małopolski, co autor wiąże m.in. z miejscem jego pochówku. Częstotliwość odsłon wydaje się także rezultatem zaabsorbowania katastrofą smoleńską i jej kolejnymi rocznicami, jak również wspomnianym wcześniej – i wielokrotnie w monografii – pomnikiem, stojącym przed pałacem prezydenckim w Warszawie.

Naukowe teksty pomieszczone w publikacji *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji* składają się na wielowymiarowy portret członka rodziny królewskiej. Odstaniają różne mechanizmy kreowania osoby w kontekstach literackich, społecznych, edukacyjnych, medioznawczych, historycznych, geograficznych. Dowodzą, że Józef Poniatowski nadal jest postrzegany jako bohater kodyfikujący wyobraźnię narodową, a kontrowersje wokół jego

życia i śmierci, jego egzystencjalna droga wiodąca z salonu na pole bitwy – wpływają na atrakcyjność tej postaci w odbiorze społecznym.

Abstract

KATARZYNA WĄDOLNY-TATAR Pedagogical University, Cracow

**BIOGRAPHY FORMED BY DEATH IMAGE OF PRINCE JÓZEF PONIATOWSKI TWO HUNDRED YEARS AFTER THE BATTLE OF THE NATIONS OF LEIPZIG**

Scholarly texts placed in the publication *Prince Józef Poniatowski in culture and education* offer an multidimensional portrait of the royal family member. They reveal different mechanisms of the character's creation in literary, social, educational, media-studying, historical, and geographical contexts. They show that Józef Poniatowski is still seen as a hero who codifies the national imagination, while the controversies related to his life and death, his existential path leading from salon to battlefield affect attractiveness as a socially perceptible character.

GRAŻYNA MARIA TERESA BRANNY

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków

**W OCZACH (WSCHODU I) ZACHODU, CZYLI CONRAD JAKO RETINGEROWSKIE UOSOBNIENIE POLAKA-EUROPEJCZYKA**

POLSKOŚĆ I EUROPEJSKOŚĆ W JOSEPHA CONRADA WIZJACH HISTORII, POLITYKI I ETYKI. Redakcja naukowa: Wiesław Krajka. (Przełożyli: Monika Majewska, Brygida Pudełko i inni). Lublin 2013. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 324. „Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat”. T. 2. Redakcja naukowa serii: Wiesław Krajka.

Tom drugi nowej polskojęzycznej serii conradowskiej – podobnie jak jej tom pierwszy *Conrad a Polska* (2011) – służy przybliżeniu czytelnikowi polskiemu anglojęzycznych publikacji autorstwa zarówno światowych, jak i rodzimych conradystów, które ukazywały się przez lata w innej wielotomowej serii „Conrad: Eastern and Western Perspectives”. Seria ta, redagowana także przez Wiesława Krajkę, stanowiła owoc współpracy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z amerykańskim University of Colorado w Boulder i odegrała ogromną rolę w uzmysłowieniu zachodniemu czytelnikowi Conrada znaczenia jego polskich korzeni, zarówno w sensie kulturowym czy świadomościowym, jak i historycznym oraz literackim.

Sprzeżenie obu tych inicjatyw Krajki, których wagi nie sposób przecenić, pozwala na niezwykle ciekawe i konstruktywne dla obu stron skonfrontowanie conradystyki polskiej z ogólnoswiatową, w zakresie metod badawczych, tematyki badań oraz ich rezultatów. Efekt już teraz widoczny jest w pracach zarówno polskich, jak i zachodnich conradystów, o czym wspomina autor dwóch artykułów w recenzowanym tutaj tomie – kanadyjski badacz o wschodnioeuropejskich korzeniach, G. W. Stephen Brodsky – wskazując na korzyści, jakie odniosła z owej współpracy zachodnia conradystyka, której przedstawiciele jeszcze niedawno co najmniej ignorowali (jeśli nie w ogóle odrzucali albo przynajmniej deprecjonowali) polskie dziedzictwo Conrada, nie rozumiejąc w pełni esencji ani przejawów owego dziedzictwa z braku wiedzy na jego temat oraz z braku narzędzi do jego rozszyfrowania (m.in. w postaci znajomości języka polskiego i polskiej literatury romantycznej, dostępu do archiwów ukraińskich,